

# Królu! Ratusz Wiedeń!

*Jest 16 lipca 1683 roku.  
Do króla Jana III, przebywającego  
w Wilanowie, dociera wiadomość  
o oblężeniu Wiednia przez Turków.  
Przywozi ją hr. Waldstein. Pada  
do nóg Sobieskiemu i woła:  
- Królu, ratuj Wiedeń!  
A legat papieski Pallavicini dodaje:  
- I chrześcijaństwo.*

**JUREK ŻOCHOWSKI WYW.**

Młody wędrownik z Garwolińsko-Piławskiego Kręgu św. Andrzeja Boboli. Uczeń II klasy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Garwolinie.



Atak husarii

Aleksander Orłowski

Turcja w II poł. XVII stulecia odbudowała swą pozycję militarną. Zaczęła prowadzić pod hasłami Dżihadu agresywną politykę wobec swych sąsiadów.

W 1669 r. zdobyła wenecką twierdzę Kandię na Krecie, a w 1672 r. – Kamieniec Podolski. Podole i prawobrzeżna Ukraina dostały się pod protekcję turecką. Dalszą ekspansję Osmanów w głąb Rzeczypospolitej powstrzymał kilkoma udanymi kampaniami Jan Sobieski – od 1674 r. król Polski. Wojnę zakończył rozejm w Żurawnie w 1676 r. Jednocześnie toczyła się wojna turecko-rosyjska o Ukrainę, zakończona w 1681 r.

W tym samym roku, w części Węgier znajdującej się pod panowaniem Austrii, wybuchło antyhabsburskie powstanie. Rok później powstańcy, wspomagani przez armię turecką, zajęli Górne Węgry (dzisiejsza Słowacja) i oddali się pod protekcję sultana. Wybuchła wojna turecko-habsburska. W sytuacji gdy dalsza ekspansja Turcji na południu zagrażała Rzeczypospolitej, król przekonał

sejm do zawarcia sojuszu z cesarstwem. Traktat został zawarty 1 IV 1683 r. W razie zagrożenia stolicy jednego z sojuszników, armia drugiego miała przyjąć z odsieczą.

Na początku lipca ok. 100 tys. armia turecka wkroczyła na teren cesarstwa i 14 VII stanęła pod murami Wiednia, rozpoczynając oblężenie. We wrześniu sytuacja obrońców stała się krytyczna. Zaczynało brakować prochu i żywności. Upadek twierdzy był kwestią czasu.

Kiedy Jan III Sobieski dowiedział się o oblężeniu, wyruszył natychmiast do Krakowa, gdzie zbierały się wojska. Po drodze odwiedził Jasną Górę, aby powierzyć Maryi ocalenie chrześcijaństwa. 15 sierpnia król ruszył na odsiecz Wiednia. 5 września dotarł do Tulln nad Dunajem – punktu koncentracji wojsk sprzymierzonych: polskich, austriackich, saskich, bawarskich, frankońskich i szwabskich – łącznie ok. 70 tys. i objął naczelne dowództwo.

Postanowiono wydać Turkom walną bitwę. 11 września armia sprzymierzonych zajęła pozycje wyjściowe na wzgórzach Lasu Wiedeńskiego. Na lewym skrzydle wojskami cesarskimi dowodził książę Karol Lotaryński, w środku na czele oddziałów Rzeszy Niemieckiej stał feldmarszałek Jerzy Waldek, a na prawym skrzydle Polakami dowodzili hetmani: wielki Stanisław Jabłonowski i polny Mikołaj Sieniawski.

12 września, w Niedzielę Opatrzności Bożej, na Kahlenbergu legat papieski odprawił Mszę św. Potem król wydał rozkaz decydującej bitwy w imię Boga i Maryi. Od rana piechota mozolnie wypierała Turków zaciekle broniących się zza parkanów i murków winnic. Po kilku godzinach ruszyła szarża kawalerii chrześcijańskiej – jedna z najwspanialszych w historii. Brało w niej udział ok. 20 tys.

jazdy, której trzonem była husaria. Na czele stanął sam król z hetmańską buławą w ręku. Po żaźartej walce wdarło się do tureckiego obozu. Turcy za przykładem swego wodza rzucili się do ucieczki. Bitwa była rozstrzygnięta, a zwycięzcy zdobyli olbrzymie łupy.

Po bitwie Sobieski napisał do Marysienki: „Bóg i Pan nasz, na wieki błogosławiony, dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej przeszłe wieki nie słyszały”. Wysłał też list do papieża Innocentego XI, w którym padły znamienne słowa: „VENIMUS, VIDIMUS, DEUS VICIT” („Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył”), i przesłał zieloną chorągiew proroka, by świadczyła o tym zwycięstwie.

13 września Jan III Sobieski wjechał triumfalnie do Wiednia. W Katedrze św. Stefana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo dziękczynne z „Te Deum laudamus”.

W 300-tą rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej, 13 września 1983 r., Jan Paweł II odwiedził kościół na Kahlenbergu, gdzie poświęcił kaplicę p.w. Matki Bożej Częstochowskiej. Powiedział wtedy:

*Pragnę podkreślić znaczenie tej chwili, którą przeżywamy tu, na Kahlenbergu, wspominając zwycięstwo polskiego oręża i koalicji państw europejskich pod wodzą naszego króla Jana III Sobieskiego. (...) chodzi o wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy (...) Zdecydowało o jej losie.*

*Przed wszystkim jednak ta rocznica i to dzisiejsze spotkanie pobudza nas do głębokiej wdzięczności za wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w ludziach i poprzez ludzi. Tak myślał właśnie Jan III Sobieski, gdy po zwycięstwie zawiadomił papieża w słowach: „Venimus, vidimus, Deus vicit!”*